Nro. 84.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 20. Października 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzony w Wiédniu dla Ces. Austr. Inwalidów nowy fundusz, ofiarowali znowu w Galicyi: Miasto Pilzno 67 Zr.; P. Niwicki Dziedzic Zawady 14 Zr. w Obligacyach rządowych, a Gmina Zawadowska 1 Zr. 45 Kr.

Z Pestu d. 8. Października. — Onegdaj przybył tu Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z Małżonką swoią, Xiężniczką Herminą Anhalt-Bernburg-Schaumburg. Na granicy miasta przyięła ich Deputacya Komitatu Pesteńskiego, a świetny orszak Szlachty tegoż Komit. tu miał zaszczyt iechania konno przed poiazdem. Cała liczna ludność miast Pestu i Budy, do którey się także mnóstwo obcych przyłączyło, stała na drodze, którą iechał orszak, i powitała radośnemi okrzyki ukochanego Arcy-Xiążęcia i iego młodą nadobną Małżonkę. Wystrzały z dział zwiastowały to wesołe zdarzenie. C. K. Woyskowość i umundurowane mieyskie korpusy miast oboyga stały w paradzie. Nazaiutrz przypuszczone były wszystkie oddziały Dworu do ucałowanie ręki. W południe było wielkie przedstawienie Panów i Dam Węgierskich.

Z Wiednia d. 12. Października. — Wskutku naywyższego rozkazu z dnia 30. Września, przywiezionego tu przez gońca dnia 9go b. m. ruszyły z doliny Reńskiey C. K. pułki piechoty Erbach, Kollowrath i Wirtemberg, tudzież pułk ułanów Cesarza z powrótem do Państw Austryackich, gdzie pierwszych dni przyszłego miesiąca nadciągną.

T u r c y a.

Z Kairu nadeszła d. 8. Września do Konstantynopola przez Smyrnę ta nieprzyiemna wiadomość, że woysko Mehemeda Alego Baszy, Wielkorządcy Egiptu, nieukontentowane z tego, iż Basza postanowił utworzyć z niego korpus regularny, zbuntowało się i popełniło w Kairze mordy, rabunki i grozy wszelkiego rodzaiu. Sam Wielkorządca schronił się do cytadelli, gdzie oczekuie przybycia innych korpusów woyska, na których wierności polegać może, aby z niemi ruszył przeciw rokoszanóm i położył koniec bezprawiu onychże. Tę wiadomość odebrały w Smyrnie rodziny kilku znakomitych pielgrzymów Mekskich, którzy się podówczas w Kairze znaydowali. Rząd niczego ieszcze o tém nie ogłosił.

Sprawy Serwii wzięły znagła obrót, po którym się prędkiego końca rozruchów w téy Prowincyi spodziewać można. Do Konstantynopola, tudzież do obozu Wodzów Tureckich wysłali Serwiianie Deputacyę, błagaiąc o przebaczenie i przyrzekaiąc prawemu Władcy swoiemu w imieniu całey Serwii nayuroczyściey bezwarunkowe posłuszeństwo. Gdy Porta Ottomańska tę wewnętrzną woynę, im prędzéy, tém lepiéy, w dobroci chce ukończyć, przeto wielce podobną do prawdy iest rzeczą, że ten hołd mieszkańców Serwii, ieżeli nie iest zmyślonym i tylko dla uzyskania czasu oświadczonym, od Rządu Tureckiego odrzuconym nie będzie.

R o s s y a.

Gazeta Warszawska zawiera następuiący artykuł od granic Tureckich pod dniem 1. Września: „Jeszcze przed dwoma laty,

mocna partya przy Dworze W. Sultana nalegała, ażeby przez dzielny napad odzyskać zabrany Kray od Rossyi, która wtenczas z całą swoią potęgą walczyła w środku Niemiec przeciwko Francyi; lecz wspomniona partya, chociaż była bliską przewagi, nie potrafiła iednak wzniecić woyny; znaczne atoli czyniono uzbroienia. Tak nieprzyiacielskie postępowanie Porty nie mogło bydź taynem Gabinetowi Petersburskiemu, który użył środków ostrożności; zebrało się woysko nad Bohem i Dnieprem; to z początku nie było liczne, a teraz przeszło 120,000 głów wynosi i ciągle się powiększa.

Traktat handlowy między Rossyą i Portugaliią został znowu na rok przedłużonym, to iest: do dnia 5go (17.) Czerwca 1816go, a to wskutku deklaracyi, którą Hrabia Karol Nesselrode ze strony Rossyyskiey, a Don Antonio de Saldanha de Gama ze strony Xięcia Rejenta Portugalskiego, dnia 29. Marca r. b. w Wiedniu podpisali.

Według wiadomości z Petersburga pod d. 6. Września, zawartych w Gazetach Hamburkich, mówią tam głośno o zaślubieniu się W. Xiężney Anny, naymłodszéy Siostry Cesarza Alexandra z Królewicem Następcą tronu Niderlandzkim, tudzież o zaślubieniu się W. Xięcia Mikołaja z iedną Niemiecką Xiężniczką ze znakomitego Domu Królewskiego. Domyślaią się, że Królewic Następca Niderlandzki po powrocie Cesarza do Petersburga przyiedzie.

Od dwóch lat powiększyła się liczba rękodzielni i fabryk w Państwie Rossyyskiem o 931. Jest ich więc teraz w Rossyi 3253, a między temi 181 fabryk sukiennych, 150 fabryk iedwabnych, a 1348 garbarni.

Do Petersburgskiey Gazety Senackiey załączone iest ogłoszenie, którego wstęp tak opiewa: „Kommissya do ułożenia praw, stosownie do przełożenia naczelnie zarządzaiącego Kommissyi téy pracami, JO. Xięcia Jmci Lopuchina, ogłasza, iż zaczyna drukować wygotowane iuż oddziały praw Cesarstwa Rossyyskiego. Oddziały te obeymuią wszystkie w archiwum Kommissyi znayduiące się prawa, ustawy, urządzenia i t. p. Rozłożone zaś są podług materyi w przyzwoitym porządku, zaczynaiąc od praw cywilnych i stopniami postępuiąc do różnych oddziałów prawodawstwa. Każdy z tych oddziałów składać się będzie z pewnéy liczby tomów, podług obfitości materyi do niego należących. Tym sposobem ułożone oddziały zawierać będą same prawa w ich originalnym texcie, a na czele każdego rozdziału położone będą zasady praw, z samychże praw wyciągnione.

Hrabia Mikołay Petrowicz Rumiańcow, Kanclerz Państwa Rossyyskiego, który się dwa lata temu od spraw politycznych usunął, uzbroił kosztem swoim okręt Ruryk, przeznaczony do czynienia odkryciów według planu ułożonego w Anglii przez Kapitana Kruzensztерna, który około świata żeglował. Okręt ten maiący osadę z 24 dobrowolnych młodych maytków Rossyyskich, a zostaiący pod sprawą ćwiczonego iuż w tym przedmiocie Porucznika flotty Kocebuego (piątego syna sławnego Poety Niemieckiego tegoż nazwiska), maiącego przy boku swoim dwóch innych Poruczników, Szyszmarewa i Zacharyna, wypłynął d. 30. Lipca z Kronsztadu, opatrzony iak naylepiey we wszelkie potrzeby. Zawinął ón w kilka dni do portu Kopenhagi i ma w Grudniu tego roku żeglować około Cap Horn, przez cały rok 1816ty przedsiębrać badania na morzu południowém, a potém śledzić drogę Beringską według wcale nowego planu. Jeżeli stan osady tego dozwoli, tedy okręt ten powróci przez Timor i Cap do Europy, i w Sierpniu 1818go znowu do Kronsztadu zawinie. Kilkunastu Niemieckich badaczów natury, botaników i mineralogów, znayduie się takoż na tym okręcie. Przed wypłynieniem onegoż oglądał go Kapitan Kruzensztern pełen radości i wesołey nadziei, że to przedsięwzięcie, pomimo tysiącznych przeszkod, chwalebną gorliwością Hrabiego Rumiańcowa zwalczonych, szczęśliwym skutkiem uwienczoném zostanie.

Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, chcąc zakład Szkoły weterynarney przy Uniwersytecie zaprowadzonéy, tyle przynaymniey, ile stan iego dzisieyszy dozwala, zbliżyć do powszechnego mieszkańców kraiowych użytku i wygody, postanowił otworzyć przy niey Szkołę praktyczną Weterynaryi, w któréy między innemi wszelkie chore konie leczone będą.

Dnia 19go Września (1. Października) umarł w Białymstoku Senator i tayny Radca Rossyyski, Ignacy Theils, były Zarządca Obwodu Tarnopolskiego, w 75tym roku życia swoiego.

Królestwo Polskie.

Gazeta Korrespondenta Warszaw.

skiego z dnia 14. Października zawiera następujący artykuł z Warszawy:

„Podług odebranych pewnych doniesień, Nayiaśnieyszy Cesarz wszech Rossyi, Król Polski, przybędzie do Berlina, przed końcem t. m. Jest nadzieia, że usilne oczekiwanie mieszkańców Warszawy będzie spełnione, i że ią dobrotliwy Monarcha pobytem swoim uszczęśliwić raczy. — Powrót J. C. Mości W. Xięcia Konstantego, rychley iest spodziewany." — (Według prywatnych doniesień z Warszawy, spodziewanym był tamże W. Xiążę Konstanty dnia 16. b. m., zaś N. Cesarz i Król Alexander przybyć ma do Warszawy dnia 2. Listopada. Hrabia Novossilzoff, Członek Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, wyiedzie przeciw J. C. K. Mości aż do Berlina.)

„Deputacya Królestwa Polskiego, wysłana do Paryża, dla złożenia Monarsze hołdu poszanowania i wierności, wróciła iuż w części do Warszawy. Za zupełnem oneyże zebraniem się, i po zdaniu sprawy Rządowi, będziemy dopiero mogli w téy mierze, urzędowe czytelnikom naszym uczynić doniesienie."

Drukowanie zbioru śpiewow historycznych Polskich Juliana Niemcewicza, Członka Towarzystwa Król. Warsz. Przyiaciół Nauk, rozpocznie się wkrótce według doniesienia obu Gazet Warszawskich. Otworzona nań w Październiku r. 1811go prenumerata (*o któréy donieśliśmy także w Nrze 64tym Gazety naszéy z r. 1811go*), przedłużoną została do d. 1. Stycznia roku przyszłego. Cena Zp. 30. Później kosztować będzie Zp. 36. Dzieło to, którego druk z przyczyny woien i niedostateczney liczby Prenumeratorow, został spoźnionym, składać się będzie z 20tu arkuszy i 32 rycin.

Ziednoczone Niderlandy.

N. Cesarz i Król Alexander ziechał d. 29. Września o godz 6téy wieczorem wśród huku dział do Bruxelii. Osada stała do bronia, a kompanije wyborowe gwardyi mieyskich pieszych i konnych, wyszły z niezliczoném mnóstwem ludzi naprzeciw J. C. K. Mości. Monarcha wysiadł w pałacu Królewskim, gdzie na przyięcie iego cały Dwór był zgromadzonym. Potém był z Królem Imcią Niderlandzkim, Królowa, obiema Królewnami i Xięciem Wilhelmem Pruskim na teatrze, gdzie go powszechnemi okrzykami radości powitano. Dnia 30go był wielki obiad i bal u Dworu.

Król Pruski spodziewany dopiero dnia 4. Października w Bruxelii; nie sądzono iednakże, aby Cesarz Alexander bawił aż do owego czasu w téy stolicy. — Według Gazet Frankfórtskich chciał ten Monarcha ieszcze d. 1. Października wyiechać z Bruxelii i stanąć 4go (w dniu imienin Cesarza Franciszka) w Dijon. Poiedzie ón z tamtąd do Petersburga na Vesoul, Bazyleę lub Genewę, tudzież na Karlsruhe, Berlin i Warszawę.

Na posiedzeniu Stanów Niderlandzkich, odprawiaiącém się teraz w Bruxelii, uchwalono uposażenie dla Xięcia Wellingtona, iako Xiążęcia Waterloo, w ilości 20000 złotych rocznego dochodu. Dobra maią bydź kupione w okolicy, gdzie odniósł zwycięztwo — Też Stany ustanowiły także cywilny order zasługi, nazwany orderem Lwa, na którym ma bydź napis: *Virtus nobilitat* (Cnota uszlachetnia). Będzie ón nagrodą cnót obywatelskich, pożytecznych wynalazków, oraz postępów w umieiętnościach i kunsztach.

Francya.

Dnia 27. Września był NN. Cesarze Austryacki i Rossyyski, tudzież N. Król Pruski na pożegnaniu u Króla Francuzkiego. Wszyscy trzey wyszli potém od niego razem i uściskali się, nim wsiedli do poiazdu. Słyszano, iak Cesarz Austryacki rzekł do Cesarza Rossyyskiego: „Bywaj zdrów Monarcho! W Dijon znowu się obaczemy!" Cesarz Rossyyski zaś rzekł do Króla Pruskiego: „Do obaczenia się w Bruxelii"

N. Cesarz Austryacki wyiechawszy z Paryża bawił w Melun od 30. Września do 3. Października, którego to dnia odebrał od Ministra spraw zagranicznych, Xięcia Metternicha, wiadomość o ułożonych iuż przedugodnych punktach traktatu z Francyą, i wyiechał na wielki popis woyska, który odprawić miał d. 5. i 6. Października pod Dijon.

Odmiana w Ministerium Francuzkiem nie wstrzymała wcale układów o pokóy. Xiążę Richelieu rozpoczął zaraz po nominacyi swoiey na Francuzkiego Ministra spraw zagranicznych, iako Pełnomocnik Francuzki sam ieden te układy, a po 8mio dniowych naradach zgodzili się Pełnomocnicy d. 1go Października na posady traktatu. Sam trak-

tat i ściągaiące się do niego szczególne umowy będą teraz bez dalszéy zwłoki wypracowane, a wbiegu miesiąca Października cały ten interes ukończonym zostanie.

Główne artykuły tego traktatu maią bydź takie: Granica Francuzka przywróconą będzie tak, iak była w roku 1790tym; odpadną więc od Francyi zostawione téy roku 1814go Powiaty Niderlandów, Niemiec i Sabaudyi. Twierdze Landawa, Sarre-Louis, Philippeville i Marienburg z otaczaiącemi ie terrytoryami, będą odstąpione; warownie twierdzy Huningi zburzone zostaną. Francya zapłaci Mocarstwom sprzymierzonym 700 millionów franków kontrybucyi. Wzdłuż półnoocnéy i wschodniey granicy Francuzkiey stać będzie przez pewną lat liczbę kosztem Francyi 150,000 woyska sprzymierzonego w stanowisku, opieraiącem się o pierwszą linię twierdz Francuzkich.

Dwory Austryacki, Angielski i Pruski zgodziły się na zasadę, aby dzieła sztuki i skarby naukowe, które we wszystkich częściach Europy stały się łupem woien rewolucyynych, powróconemi zostały właścicielom swoim i miastom, których były sprawiedliwym zaszczytem i bogactwem. W skutku téy zasady wszystkie dzieła sztuki, uwiezione dawniey z Włoch, Niemiec, Hiszpanii i Niderlandów, z muzeum Paryzkiego i z mieysc, gdzie ie postawiono, zabranemi i odwiezionemi zostały. Dzieła sztuki z galeryi Wiedeńskiey, Potsdamskiey, Kasselskiey i Brunświckiey, z gabinetu byłego Sztatudera Niderlandów, wszystkie obrazy, które niegdyś Kościoły Niderlandów i miast lewego brzegu Renu zdobiły; wszystkie dzieła sztuki z Królestw Lombardyi i Wenecyi, z Kraiów Sardyńskich i Papiezkich, nakoniec wszystkie skarby podobnego rodzaiu wydarte Hiszpanii, są iuż popakowane i odwiezione będą na mieysce przeznaczenia swoiego. — Cztéry konie Koryntskie, znane pod nazwiskiem Weneckich, przy wystąpieniu kilku batalijonów woyska Austryackiego, zdiętemi zostały z łuku tryumfalnego, który Bonaparte po wyprawie woienney roku 1805go, na dziedzińcu Tuilleryyskim wystawić kazał. — Dnia 3. Października zdięto tymże samym sposobem Lwa Marka z fontanny domu Inwalidów. Konie zdięto zupełnie szczęśliwie, Lew zaś przez nadzwyczayny swóy ciężar i zerwanie z téy przyczyny powrozu, zleciał na kamienie studni, i został uskodzenym, co iednak bardzo łatwo naprawić będzie można.

N. Król Francuzki chcąc woysku Rossyyskiemu okazać dowód ukontentowania swoiego z dobrego zachowania się iego, rozdał na przedstawienie byłego Ministra woyny, Marszałka Gouvion St. Cyr, ordery Ludwika i Zasługi wszystkim Jenerałom i Officerom, należącym do orszaku N. Cesarza i Króla Alexandra. Jest ich wszystkich 34, a między tymi dostali Jenerałowie Uwarów, Winzingerode i Xiążę Wołkoński W. Krzyże, 21 zaś zostało Kommandorami, a 20 Kawalerami.

Gazeta urzędowa Paryzka z dnia 29. Września donosi, że Xiążę Talleyrand mianowany Ministrem Stanu i W. Szambelanem, Marszałek Gouvion St. Cyr, Ministrem Stanu; Hrabia Jaucourt Par Francuzki, tudzież Baronowie Pasquier i Louis Ministrami Stanu i Kawalerami W. Krzyża legii honorowéy. Xiążę Grammont mianowany Gubernatorem 11tey, a Hrabia Dumas Crux 25téy Dywizyi woyskowéy. Urządzenia Królewskie tyczące się tych mianowań, podpisane są iuż wszystkie przez Xięcia Richelieu, Ministra spraw zagranicznych.

Nowy Minister woyny Xiążę Feltryyski (Clarke) przybył iuż do Paryża i objął natychmiast swoy urząd. Nowy Minister spraw wewnętrznych P. Vaublanc spodziewanym był d. 30. Września w téy stolicy.

Po odmianie Ministrów spadły papiery skarbowe.

O członkach nowego Ministerium, zawiera list ieden z Paryża (umieszczony w Gazecie powszechney) co następuie:

„Zdaie się, iż Xiążę Richelieu ogłosił się za partyą konstytucyyną i że w duchu oneyże działać zamyśla. Jen. Clarke iest człowiek umiarkowany, który podczas rewolucyi prawie ustawicznie urzędy piastował i żadną miarą duchem ultra-rojalizmu tchnąć nie może. P. Vaublanc, nowy Minister spraw wewnętrznych, był gorliwym przyiacielem rewolucyi we wcześnieyszéy epoce oneyże, i celował nie tylko kilkunastoma politycznemi pismami, lecz nawet iako mowca partyi konstytucyyney (podówczas *Feuillants* zwaney) na drugiem zgromadzeniu narodowem r. 1790go, gdzie tak systema partyi rewolucyi przeciwney, iakoteż systemata Jako-

bieów, sprzymierzonych owego czasu przeciwko Konstytucyi, dzielnie pokonywał. Minister morski Debouchege miał też same zasady, co i Vaublanc. Minister przychodów Corvetto, Genueńczyk, czynił oczystemu miastu swoiemu w wyższéy administracyi ważne usługi, został po wcieleniu onegoż do Francyi Radcą Stanu, który to urząd także pod Rządem Napoleona ciągle piastował. I ten sprzyia systematowi liberalnemu. Były Prezes Izby Deputowanych P. Lainé, przeznaczonym był na Ministra sprawiedliwości; i ón, lubóć celuie bardzo przywiązaniem swoiem do Burbonów, należy do rojalistów konstytucyynych. Lecz gdy uznano za rzecz z zamiarem zgodnieyszą poruczyć mu znowu urząd Prezesa w nowéy Izbie Deputowanych, gdzie wpływ iego dla pokonania wszelkiego przetężonego rojalizmu pożytecznym bydź może, przeto poruczono Ministeriium sprawiedliwości P. Barbé-Marbois, Prezesowi Izby rachunkowey. Ten celował niegdyś w Radzie Starych swoią miłością wolności i grał znakomitą rollę, za co był po 18tym Fruktidora na wygnanie do Cayenne posłanym; nie zmieniło to iednakże iego sposobu myślenia, czego złożył potém oczywiste dowody, gdy pod Napoleonem urząd Ministra skarbu publicznego piastował. Po takim składzie Ministeriium spodziewać się więc należy, że Rząd za utrzymaniem zasad konstytucyynych stale obstawać, i ani iednéy, ani drugiey partyi, któraby iako oppozycya wystąpić mogła, ulgać nie będzie."

Król pozwolił miestu Paryżowi zaciągnąć pożyczkę miliiona franków i zabezpieczyć ią na dochodach mieyskich.

Gwardya Szwaycarska Królewska ma ubior koloru szkarłatowego, ubior zaś dragonii, ułanów i strzelców konnych iest zielony. Woysko będzie miało biały ubior, a legiiony rozmaitych Departamentów różnić się maią wyłogami. Zamiast tornistrów wprowadzono worki z płótna nie przepuszczaiącego wody; zniesiono kitki tudzież spodnie skorzane w ieździe. Ubior Jenerałów nie iest tak bogaty, iak dawniey. Officerowie pobieraiący pensyę, nosić maią suknię błękitną a czerwonemi wyłogami.

Pułki artyleryi, które były za Ligerą, rozeszły się, nie czekaiąc swoiego rozpuszczenia, a co większa wypłaty żołdu. Porzucono przeszło 600 dział z wozami prochowemi; nie wiadomo, co było do tego powodem.

Dway bracia bliźnięta, Cezar i Konstanty Fauchet, obadwa Jenerałowie Majorowie, skazani zostali w Bordeaux przez Sąd woienny na śmierć, ponieważ im dowiedziono, że chcieli zapalić woynę domową, odwrócić Poddanych Króla od winney Monarsze wierności, i nie przestali sprawować dowództwa woyskowego, które im Przełożeni ich odebrali. Skazano ich ieszcze oprócz tego na zapłacenie kosztów processu. Słuchali wyroku swoiego ze stałością i żądali rewizyi onegoż. Godną uwagi iest rzeczą, że żaden Adwokat tameczny nie chciał ich bronić.

W pismach publicznych czytamy ieszcze następuiący artykuł: „Miesiąc Marzec iest nader pamiętny w życiu Napoleona Bonapartego. W Marcu 1796 został mianowany naczelnym Wodzem woyska Włoskiego. W Marcu 1802 r. zawarł traktat pokoiu w Amiens. W Marcu 1804 kazał stracić Xiążęcia d'Enghien. W Marcu 1805 przyiął dostoyność Króla Włoskiego. W Marcu 1808 zaczął woynę z Hiszpaniią. W Marcu 1809 ruszył przeciwko Austryi. W Marcu 1810 przybyła Arcy-Xiężna Marya Ludwika do Paryża. W Marcu 1811 urodził się Król Rzymski. W Marcu 1812 rozpoczął woynę z Rossyą. W Marcu 1813 zebrał nowe wielkie woysko w Niemczech. W Marcu 1814 został zrzucony z tronu. W Marcu 1815 powrócił znowu iako Monarcha do Paryża. W Marcu 1816——

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Pisma publiczne wyięły z Gazet Angielskich następuiący artykuł: „Wątpliwość o upadku Napoleona ustała nakoniec w Ameryce. Pod iakim zaś nienawistnym względem uważaią tam zwycięztwo Sprzymierzonych, świadczą to następuiące wyrazy Dziennika Columbia, wychodzącego w Wassyngtonie: „*Troja fuit!* Upodlenie Francyi dokonane. Wszystkie wiadomości potwierdzaią opłakaną tę katastrofę. Upadek potęgi Francuzkiey zapewnia tryumf potroynego przymierza Królów, Szlachty i Xięży."

Gazety Ameryki północnéy piszą także o wielkiem wsparciu, iakiego insurjenci Ameryki południowéy w broni i amunicyi od mieszkańców Ziednoczonych Stanów doznaią. Donoszą także, iż korsarze Ameryki północnéy zawiiaią do portów owych insurjentów. Dzieieź się to (pyta się ieden Dziennik Londyński) za wiadomością i zezwoleniem Rządu w Wassyngtonie?

A gdyby tak było, nie znaczyłożby to równie tyle, co wypowiedzenie woyny Hiszpanii?

Ameryka Hiszpańska.

Według doniesień pism publicznych, nie naylepiey idą interessa Hiszpanii w Ameryce. Insurjenci w Prowincyi Mexyku byli tak liczni i tak w rzemiośle wojennem ćwiczeni, iż obawiano się, aby samey stolicy Mexyku nie zdobyli. Kilkanaście znakomitych familii schroniło się iuż z Mexyku do posiadłości Angielskiey Havannah, a ufność osiadłych tamże Europeyczyków w pomyślności oręża Hiszpańskiego iest tak mała, iż naywiększa część ich gotuie się do emigracyi. Z iedney strony nie słychać nic prócz krzyków o niepodległość, z drugiey zaś rozkazy względem bezwarunkowego poddania się. Takim sposobem nie można mieć nadziei, aby się kiedy zgodziły umysły. Jenerał insurjentów Morellos otworzył bezpieczny i żywy związek ze Stanami Ziednoczonemi Ameryki północney, których przyiaźń Mexykanie poczytuią za ważnieyszą od dawnieyszych związków swoich z Anglikami. Głoszą, że Rząd Stanów Ziednoczonych ułatwia wszelkiemi sposobami wywóz broni do Ameryki Hiszpańskiey, i że bandery kilku, za niepodległe ogłoszonych Kraiów oneyże, w Stanach Ziednoczonych dobrze przyjętemi zostały. Tym sposobem powiększa się bardziey ieszcze powstanie.

Według wiadomości z Buenos Ayres, dochodzących do dnia 19. Czerwca, a odebranych w Londynie d. 28. Września, woysko rojalistów Limy powtórnie od insurjentów pobitem zostało; drugi Dowodca iego i dway inni Jenerałowie polegli przy tey okoliczności. Woysko insurjentów do obrony Buenos Ayres wynosi 18000 ludzi, a odwód mogący bydź zebrany z Prowincyi, składa się z 23000 ludzi i przeszło 5000 koni. (Wiadomości z Hiszpanii donoszą, że woysko Króla Ferdynanda VII. poraziło na głowę insurjentów; rzecz ta iednakże, nie pochodząca z urzędowego źródła, potrzebuie potwierdzenia.

Hiszpania.

Gazety Londyńskie z dnia 29. Września zawieraią następuiący artykuł z Londynu: Właśnie co nadeszła do Departamentu spraw zagranicznych następuiąca wiadomość:

Z Korunny d. 19. Wrześn. 1815.

Zaszło tu nadspodziane zdarzenie. Jenerał Porlier, który z rozkazu Króla siedział w zamku S. Antoniego, od Sierpnia roku 1814go w niewoli, i który niedawno otrzymał pozwolenie używania dla zdrowia swoiego kąpieli w Artrigo, zgromadził wkwaterowanych w Santa Lucia żołnierzy i wkroczył dziś zrana do miasta naszego. Kazał natychmiast aresztować jeneralnego Kapitana Prowincyi, Dowodcę naszego miasta i ieszcze trzy inne osóby. Potem wydał odezwę do żołnierzy, w którey pozwolił sobie bardzo burzliwych i nieprzyzwoitych wyrazów przeciw N. Krolowi Ferdynandowi i Paradnikóm iego. Przytacza daley, że woysko uwolniło tron Hiszpański od wpływu Bonapartego, za co potem nayzasłużensi Officerowie i Jenerałowie, zamiast odebrania nagrody, prześladowanymi byli. Należy ich wyrwać z tego położenia, które się całey Europie nie podoba. Krolestwo Gallicyi musi mianować Junty swoie, póki Stany Hiszpańskie (*Cortes*) zwołanemi nie będą. Czyni potém żołnierzóm wielkie obietnice &c. Bunt tego Jenerała podobnoś długo nie potrwa; nie znayduie ón żadnego stronnictwa u mieszkańców tuteyszych." (Porlier, który iako liberalista był prześladowany, iest Dowodca ochotnikow Hiszpańskich, znany w czasie woyny pod nazwiskiem Marquesito i grał niegdyś w Asturyi wielką rollę.)

Według doniesień Gazet Paryzkich wydał Król Jmć Hiszpańsk rozkaz, w skutku którego dawne związki handlowe i sąsiedzkie z Francyą na dawną stopę znowu przywróconemi bydź maią. Kupcy, artyści i podrożni Francuzcy mogą znowu przyieżdżać do Hiszpanii, ieżeli maią paszporta od Władz przyzwoitych. Wyiętymi są od tego wszyscy Francuzi i cudzoziemcy, którzy odbyli woynę Hiszpańską, lub w czasie napadu wóysk Napoleona urzędy cywilne sprawowali.

Woysko Jenerała Castannos zaięło leże w Katalonii, a część onegoż została nawet daley wewnątrz Kraiu rozłożoną. Główna kwatera Jenerała Castnanos spodziewana była w Mataro.

Gazety Angielskie czynią wzmiankę o nieporozumieniach między Dworami Hiszpańskim i Portugalskim, lecz nie piszą dla czego one zaszły.

Król Hiszpański mianował Xięcia del

Parque, Granda Hiszpanskiego pierwszéy klassy, Kawalera orderu Karola III., Ambassadorem przy Dworze Rossyyskim.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiące doniesienia z Kraiów Włoskich:

Z W. Xięstwa Toskańskiego. — Zważywszy W. Xiążę oświadczenie Dworu Francuzkiego i czterech Mocarstw sprzymierzonych, że była osada twierdzy Portoferrajo nie składa bynaymniéy części Królewsko-Francuzkiego woyska, ogłosił zawartą z nią umowę za niebyłą, a listy korsarskie wydane od dotychczasowego Gubernatora, tudzież zaszłe na mocy ich schwytanie okrętów za nieważne. Wszelka więc tym sposobem zabrana własność musi bydź powróconą. W Portoferrajo znaleziono 111 dział. Wreszcie miała Deputacya wyspy Elby i miasta Portoferajo dnia 19. Września audyencyę u W. Xięcia.

Z Królestwa oboiéy Sycylii. — Królewski naczelny Intendent budownictwa rozpisał d. 6. Września konkurs dla wszystkich Budowniczych Europy. Przedmiotem onego iest okazały Kościoł, który Król na półokręgowym placu koło pałacu monarszego w Neapolu, pod tytułem S. Franciszka de Paulo wystawić zamyśla. Kto w przeciągu 2 miesięcy nadeśle plan przyzwoity, otrzyma nagrodę, która tém większą będzie, im więcéy myśl ogółu nową będzie.

Z Xięstwa Modeńskiego. — Dnia 19go Września przeieżdżał Lucyan Bonaparte przez Modenę do Rzymu w towarzystwie iednego Officera Austryackiego.

Jego Królewicowska Mość, Xiążę Modeński, postanowił w Kraiach swoich przywrócić zakon Jezuitów, i utworzył tym końcem w Reggio Kollegium z 12tu członków tegoż zakonu.

Z Państwa Kościelnego. — W taynym Konsystorzu, odprawionym d. 4. Września, wyraził Papież w mowie wdzięczność swoią Bogu za powrócenie Prowincyi, które Stolicy Apostolskiey odebranemi były. Chwalił przytém usiłowania Legata swoiego, Kardynała Consalvi, które tenże czynił na Kongressie Wiedeńskim z naylepszym pożytkiem katolickiego Chrześciaństwa. Szczegolniey zaś wychwalał gorliwość swoiego ukochanego w Chrystusie Syna, Cesarza Franciszka, tudzież Królów Francuzkiego, Hiszpańskiego i Portugalskiego, z iaką za sprawą Stolicy S. i Kościoła obstawali. Mówił potém z wielką pochwałą o usiłowaniach ku dobru stolicy Apostolskiey Monarchów nie należących do Kościoła katolickiego: Cesarza Rossyyskiego, Królów Pruskiego i Szwedzkiego, tudzież Xięcia Rejenta Angielskiego. „Wyznaiemy zatém (takie są wyrazy Papieża) i tym Monarchóm wdzięczność, i sądzimy się im bardziey bydź obowiązanymi, ile że mniey maią powodów obstawać za sprawą Stolicy Stey.” Na końcu mowy tuszył sobie Jego Świątobliwość, że sprawa Niemieckiego Kościoła na nastąpić maiącym Seymie związkowym ukończy się z honorem Kościoła, Stolicy Apostolskiey i praw onęyże. Zważywszy Kardynał (tak mowa ta opiewa), że Kongres Wiédeński rozwiązuie się bez załatwienia żadnéy sprawy katolickiego Kościoła, podał Ministróm Notę tyczą się praw Kościoła Niemieckiego. Nie należy wątpić, iż skoro pokóy w Europie przywróconym będzie, przekonaią się Monarchowie o ważności téy sprawy, i że, gdy według powieści odprawi się w inném mieście Niemieckiem Kongres dla stałego urządzenia reszty spraw Niemiec, można będzie spodziewać się, iż sprawa Kościoła będzie iednym z naycelnieyszych przedmiotów staranności iego.

Papież podziękował Królowi Hiszpańskiemu w nauczulszych wyrazach za przywrócenie zakonu Jezuitów. — Z Rzymu wyiechali Jezuici Hiszpańscy do Madrytu dla urządzenia tegoż zakonu w Hiszpanii i w Ameryce. Gdy przyiadą do Barcellony, będą im im wskazane miasta.

Król Hiszpański Karol IV. darował zakonowi Dominikanskiemu w Rzymie Konwent ich i ogród, które kupił za Rządu Napoleona.

Deputowani Izraelitów z Legacyi i Marchii Papiezkich mieli w Rzymie dnia 4go Września audyencyę u Kardynała Podsekretarza Stanu, na któréy oddali mu ułożone przez celnieyszych Uczonych wyznania swoiego urządzenie, według którego w Rzymie ma bydź utworzona Rada, składaiąca się z światłych Izraelitów, dla rozstrzygnienia wszelkich wewnętrznych spraw wyznawcow ich wiary. Oprócz tego prosili ci Deputowani Papieża, aby się także z Izraelitami obchodził z ową dobrocią, ktora panowanie

iego szczególniey zubmionuie; aby na nich takie nakładał podatki, iakie inni Poddani Papiezcy opłacaią, i nie pociągał ich do Sądu bez wysłuchania zdania wspomnionéy Rady. Zupewniaią, iż Papież w istocie zamyśla odstąpić zachowywanych dotąd zasad względem Izraelitów zamieszkałych w Rzymie, i że Xiądz Fontana, Jenerał Bernabitów, upoważnionym został do naradzenia się w téy mierze z niektórymi Deputowanymi.

Żydzi uważani co do praw obywatelstwa.

Do Redaktora Pamiętnika Warszawskiego. *)

W Pamiętniku na miesiąc Sierpień znalazłem list gorliwego o rozkrzewienie nauk Subskribenta do wydawcy pamiętnika pisany, w którym życzy, aby publiczność mogła mieć sobie udzielane wiadomości o pismach za granicą wychodzących, a z nich i pożyteczne wyimki. Lubo odpowiedź W. Redaktora tłómaczy gruntownie trudności, iakie stawaią na przeszkodzie tak chwalebnemu życzeniu, przecież wyiątek zrobićby się dało niekiedy, przynaymniey co do pism kray nasz szczególniéy interessuiących; a takim znayduię w gazecie Jenayskiéy literatury powszechnéy z miesiąca Czerwca Nro 146 umieszczony, którego tłómaczenie przyłączam. **)

Żydzi uważani pod względem iako cudzoziemcy, mieszkańcy, i obywatele w Państwach Chrześciiańskich przez P. Schmidt-Phiseldeck Radzcę Stanu. W Kopenhadze 1810. *in 8vo.*

Pismo to w handlu księgarskim poiedyńczo nieznane, lecz tylko w wyimku umieszczonego w rocznikach tamteyszego Towarzystwa Królewskiego nauk r. 1810, zasługuie na uwagę czytelników, którzy ważność przedmiotu tego poymuią. Wszystko też czego tylko po autorze wymagać możemy, to dzieło zaleca: gruntowność, roztropność nieuprzedzenie, porządek, rozbiór od namiętności wolny; a czas, w którym wyszło, tém ważnieyszém go czyni i do pewnych wniosków w téy ważnéy materyi ustawodastwa doprowadzić może. Niech Królestwa Westfalii i Hollandyi, Francya nawet wyzna z szczerością, iaki pożytek dla tych Państw, iaki dla ich mieszkańców stąd wyniknął, że w nich żydów bez przyzwoitego przygotowania, i na los, wspieraiąc się iedynie na téy maxymie, *że są ludźmi*, do praw obywatelstwa przypuszczono, i bezwarunkowo używać im swobód wypływaiących z takowych praw dozwolono, a doświadczenie dwudziestoletnie tych kraiów przekonać nas potrafi, że co kiedyżkolwiek przed tą epoką gruntownie w materyi o żydach powiedziano, po dziś dzień prawdą niezaprzeczoną pozostaie. Uwaga autora, że żydzi w skutku właściwéy im narodowości nie są rodakami lecz cudzoziemcami, i że pozostać rzeczywiście nimi pragną w każdym kraiu; iest nader prawdziwą; mógłby i to był przydadź: że środka nie masz przy takowym charakterze narodowym i właściwości żydów, tylko albo chcą pozostać kiedy muszą w pewném poddaństwie i zawisłości od narodu, wpośród którego żyią, albo też staraią się wszelkiemi sposobami, kiedy im to uchodzi, wszystko opanować i pod siebie podgarniać. Skoro więc nie chcą się żadną miarą połączyć szczerze z narodem, którego część składaią, skoro przez twardą uporczywość zmienić takowéy swéy narodowości nie maią ochoty, zachodzi pytanie: iak uważać powinniśmy tych przychodniów czyli cudzoziemców, którzy takimi są w istocie, i pozostać nimi koniecznie pragną; i iak z nimi postępować należy?

a. Maż im rząd prawo gościnności przyznać?

b. Uważać ich za mieszkańców kraiowych i nadadź im stosowne prawa?

c. Czyliż wreszcie przypuścić ich do używania równych swobód i praw, iakie

---

*) *Umieszczamy to pismo w zamiarze upowszechnienia przedmiotu, interessuiącego bardzo i nasze okolice, tudzież dla złożenia małego dowodu, iaki chwalebny cel zamierzyła sobie Redakcya* Pamiętnika Warszawskiego, *który wiele prawdziwie dobrego i pożytecznego zawiera, oraz na to wsparcie i uczestnictwo zasługuie, iakie przez światłych współpracowników znalazł.*

**) *Chętnie umieszcza ie Redakcya; bo takich rzeczy nigdy z planu swego nie wyłączała.* (Przypisek Redakcyi Pamiętnika Warszawskiego.)

Chrześciiańscy mieszkańce kraiów maią w udziale?

Pierwsze zagadnienie, to iest przyznanie im prawa gościnności, żadnemu nie podpada zaprzeczeniu, gdyż rząd podług zasad powszechnych kosmopolityzmu, nie może przystępu i schronienia odmawiać żadnemu cudzoziemcowi, owszem mu opiekę i sprawiedliwość zabezpieczyć powinien, byleby się poddadź chciał dozorowi, iaki tenże rząd nad nim, dla własnego bezpieczeństwa utrzymywać postanowi. Następuiące tylko warunki stanowią wyiątek od reguły: iż cudzoziemcy dopominaiący się gościnności, powinni dowieśdź wprzódy, że w innych kraiach niegodnemi się przypuszczenia do społeczności narodowéy nie okazali; także i to ieszcze okazać muszą, że dopóki iako cudzoziemcy w kraiu, do którego przybyli, zostawać będą, sami na siebie zarabiać chcą, że do tego są zdolni, i że nie staną się ciężarem szkodliwym dla społeczności, wśród któréy przebywać zakładaią sobie. Gdy zaś zdarzyć się może, iż inne kraie iedynie w skutku przesądów, fanatyzmu, opinii im właściwych i t. d. cudzoziemców takowych za niegodnych zostawania w ich społeczności osądziły; w ten czas wyiątek ten przypuścićby należało, iż tylko takim cudzoziemcom schronienie w kraiu odmówionem bydź może, którzy z rozumnych przyczyn, iak iest n. p. zagrożenie bezpieczeństwu kraiowemu, prawo podobne w innych kraiach utracili.

ad b. Mieszkańcami są tacy ludzie, którym iest wolno w granicach państwa przebywać, żywić się, rozmnażać; przecież zupełne używanie praw obywatelstwa iest im wzbronione. Kiedy bowiem naygłównieyszym celem, iaki sobie rząd każdy zakładać może, iest bezpieczeństwo ogólne i szczególne osób; głównym warunkiem w przyięciu do kraiu cudzoziemców pozostać musi, izby nic takiego zarzucić im nie można, coby pomienione bezpieczeństwo osłabiać lub w niepewność iakową podawać mogło. Co do żydów zachodzi pytanie:

1mo. Czyli związek narodowości między żydami się utrzymuiący, którego mieszkaiąc w państwach chrześciiańskich odstąpić nie chcą, ma w sobie takie wady, które bezpieczeństwu ogólnemu zagrażaią? Kiedy żydzi nie maią żadnéy oyczyzny, kiedy ród ich rozproszony po wszystkich kraiach, nie ma punktu środkowego, w którymby się korrespondencye do urzeczywistnienia iakowych zmów potrzebne schodzić mogły; kiedy ich iedność tylko z iedności rodzin nieiako pochodzi, i cel ich iedyny ten się bydź zdaie, aby spólne prawa, obyczaie, i odziedziczony po przodkach pewny rodzay ięzyka utrzymali, i z tego zatém względu odmówić żydom prawa mieszkania nie można.

2do. Czyli religiyne i cywilne ustawy, żydów od innych kraiowych mieszkańców odróżniaiące, zgodne są z bezpieczeństwem państwa i indywiduów toż składaiących? Ani talmud, ani inne księgi religiyne żydowskie nie uwalniaią żydów od posłuszeństwa ustawom państw i rządzców, którym się wyraźnie lub potaiemnie poddali, a zatém i tu nie znayduiemy nic przeciw żydostwu do zarzucenia. Kiedy iednak od każdego dopominaiącego się tolerancyi w iakimkolwiek bądź kraiu, domagać się zwierzchność ma prawo, izby okazywał życzliwość i szacunek dla ludu wśród którego mieszkać oświadcza się, i należytości iego również szanował, iak ludzi własny ród składaiących; kiedy żydzi każdego, kto do ich rodu nie należy, nazywaią obcym (*Goiem*, co ieżli nie oznacza bałwochwalcę, zawsze iednak wyraz pogardy w sobie zawiera); kiedy zasady talmudzkie w żydach starozakonną pychę utwierdzaią, każdego, kto nie iest żydem za nieczyste i od Boga wzgardzone iestestwo poczytuią, z którém im iadać nawet i kąpać się nie wolno, i którego zwłoki za ścierw podły uważaią, kiedy talmud małżeństwo nieobrzezańców za nieprawe uważa, cudzołostwo żyda z żoną chrześciiana popełnione za grzech żaden nie poczytuie, wynika z tego wszystkiego, że opinie religiyne i narodowe, tudzież przesądy żydostwa, łatwo bardzo żydów do przestąpienia wielu powinności obywatelskich skłaniać mogą, wszelkie zaś ustawy kraiowe nie zawsze dostateczną w téy mierze bydź mogą zaporą. Żadna żydówka nie wstąpi w śluby małżeńskie, choćby też z naygodnieyszym chrześciianinem, dla tego iedynie, *że nie iest żydem.* Mała bardzo takich żydów iest liczba, którzyby się od taiemnéy niechęci ku chrześciianom zupełnie uwolnić potrafili, a nawet i ku własnym ró wnowiercom, którzy z chrześciianami poufale przestawaią. Ztąd pochodzi, że podług talmudu ściśle biorąc, nie wolno nawet żydom stawać z chrześciianinem przed chrześciiańską zwierzchnością. Owszem to iest naycięższym grzechem, iaki tylko popełnić mogą, poddawać spór pod wyrok obcéy dla nich zwierzchności. W sporach między żydem a chrześciianinem, żyd nie może nigdy

świadczyć na stronę chrześciianina przeciw żydowi: a podług talmudu przysięga z przymusu (pod którą i przysięgę wierności dla monarchów podciągaią) iakiemuż nie podlega rozwolnieniu sumienia i tłómaczeniom, wieleż wybiegów i oszustostwa osłaniać nie może? Zatrzymanie w myśli (*reservatio mentalis*) przy składaniu przysięgi żydóm iest dozwolone; krzywoprzysięstwo popełnione nie dręczy też nigdy ich sumnienia. Jeszcze i to przytoczyćby można, że pod zasłoną religii i praw Moyżeszowych pewną władzę zwierzchniczą sobie przywłaszczaią: rozwodów sobie bez wiedzy zwierzchności kraiowey pozwalaią, klątwy w rzeczach świeckich ogłaszaią, ciała umarłych wcześniey grzebią, na prawo policyyne kraiowe i ludzkość bynaymniey nie zważaiąc.

3tio. Czyliż zbytnie rozmnożenie się żydów żadnéy obawy nie sprawia dla bezpieczeństwa państwa i iego członków? Doświadczenia w téy mierze poradźmy się. Przykład Hiszpanii w średnich wiekach a teraz Polski, Galicyi, Francyi, i Westfalii dowodzi: że żydów ludność przyyśdź może do takiego stopnia, iż dla innych klas mieszkańców kraiu, ieśli się nie staie niebezpieczna, przynaymniéy widocznie szkodliwą. W Westfalii, i w Xięstwie Warszawskiém od 1806 r. można mówić śmiało, iż ludności żydowskiéy trzecia część przybyła, a zatém ósma lub 9 część całéy massy ludności kraiowéy, składa się z ludzi, którzy właściwego rzemiosła nie prowadzą, koło roli nie pracuią, i iedynie z szacherstwa, kramarstwa, oszustwa i handlu się utrzymuią.

4to. Czyliż zarobki i sposoby prowadzenia życia żydów odpowiadaią głównym celóm państwa? Tylko temu przypuszczenia do praw obywatelstwa upominać się godzi, kto tyle posiada własnego maiątku, znaiomości, lub też zdolności, iż żyć może z familią o koszcie własnym, bez ciężaru i szkodzenia bliźniemu lub dobru pospolitemu. Wprawdzie niemal wszyscy żydzi chwytaią się handlu, ale iakiegoż? szachrowania, oszustwa, frymaczenia, lichwy, fabrykacyi, i szynku trunków i t. d. Takie są ich zarobki, nawet i w tych kraiach, gdzie im z prawem obywatelstwa, prawo i środki szukania wszelkich zarobków prawych nadano. Mnóstwo żydów z lichwy, szacherstw i kupczy utrzymuiących się, można porównać z owemi szkodliwemi i nagły wzrost maiącemi krzewami, które po zdrowem drzewie pną się w górę, z wszystkich pożywnych go soków ogałacaią, a nareszcie i osuszaią. Wszakże przykład wszystkich kraiów, w których się nad miarę żydzi rozmnożyli, dostatecznie tę prawdę stwierdza.

c. Trzecie zagadnienie rozwięzuie się nieiako przez dwa pierwsze. *Jeżeli żydzi żądaią równych praw z chrześciiańskiemi mieszkańcami państwa, muszą się wyrzec wielu prawideł talmundycznych i wszelkich przesądów moralnych, sposobić się na członki towarzystwu pożyteczne, utrzymywać się z uczciwych i prawych zarobków, nie chcieć składać rodu osobnego.* Bez tego państwo żadne rzeczywistéy nie może mieć rękoymi moralnego i użytecznego bytu żydów w kraiu, bez tego na ufność rządu nie zasługuią, do żadnego urzędu i obowiązku publicznego, nawet do służby woyskowéy nie są przydatni, nie mogą posiadać z pożytkiem kraiu, dóbr ziemiańskich, w których chrześciianie władzy wóytowskiéy lub inney podobney są podlegli, nie mogą bydź opiekunami nad dziećmi chrześciian, członkami gmin, nauczycielami i t. d. Z tego wszystkiego wynika, iż żydzi mogą bydź cierpiani z pewnemi ograniczeniami w państwach chrześciiańskich, lecz nigdy nie maią prawa żądać, aby byli przypuszczeni ogólnie i bezwarunkowo do zupełnego używania praw obywatelstwa. Pomimo praw, iakich w ostatnich dwudziestu latach w innych kraiach niewłaściwie dostąpili, należy nad nimi utrzymywać ściśleyszy dozór policyyny, aby dobru pospolitemu nie skodził, aby stopniami tylko i poiedyńczo do używania praw obywatelskich doprowadzeni i przypuszczeni bydź mogli.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 815 *w przedziale 2gim, wierszu 3otym z góry licząc, zamiast* 9. Sierpnia 1813 *poprawić*: 9. Sierpnia 1814.

Kantor Gazety Lwowskiey *przeniesionym będzie ostatnich dni bieżącego miesiąca na ulicę Krakowską, do kamienicy Sztampflowskiey pod N. 70.*